

RADY OGÓLNE

1. Rozpoczynając rozmyślanie, potrzeba ile możliwości uzmysłowić sobie przedmiot jego, aby tym sposobem przytwierdzić uwagę, spętać wyobraźnię zawsze pędzącą w roztargnienie, a wzbudzić większą czułość w sercu naszym.

I tak: jeśli rozpamiętywamy Narodzenie Pana Jezusa, wyobraźmy sobie nędzną stajenkę, w której się Chrystus narodził. Jeśli rozpamiętywamy mękę Jego padnijmy na twarz obok Jezusa na Górze Oliwnej, idźmy za Nim krok w krok, przez wszystkie męki aż do ostatniego tchnienia Jego na Krzyżu, przysłuchujmy się modlitwie Jego, patrzmy na mękę Jego, na narzędzia tej męki, na jej boleść i sromotę, jak gdybyśmy ją sami wycierpieć mieli. Tym sposobem rozpamiętywając życie Chrystusa Pana, nie zdołamy oprzeć się miłości Jego i tym silniej zapalimy się do oddawania Mu miłości za miłość i do naśladowania cnót Jego.

Toż czynmy rozpamiętywając wszelki przedmiot, który bądź radosne, bądź bolesne uczucia w sercu naszym wzbudzać powinien.

2. Nie należy brać naraz wiele przedmiotów do rozmyślania; jedno przykazanie, jedna prawda religijna, jedna ułomność nasza, jedna doskonałość Boga, jedna chwila życia lub męki Pana Jezusa, jeden wiersz z Pisma św. lub z Ksiąg Naśladowania, jedna modlitwa itp. może starczyć na cały czas rozmyślania.

3. W rozmyślaniu należy starać się o swobodę myśli i serca; nie należy przeto zapędzać się za bardzo bystrymi lub wykwintnymi myślami, lecz z prostotą serca starać się tylko o dobre zrozumienie i pokochanie prawdy, nad którą rozmyślamy. Stąd też nie należy przebiegać wielkim pędem z myśli do myśli, lub wpadać nagle z jednego uczucia w drugie; lecz owszem, w teźże myśli i w tymże uczuciu tak długo pozostać należy, jak długo znajdujemy w nich dla duszy pokarm, a dla serca pociechę.

4. Jeśli rozmyślanie idzie nam ochotnie i łatwo, upokorzymy się przed Bogiem, iż zsyła nam łaskę, na którą nie zasłużyliśmy.

Jeśli doznajemy roztargnień, nie traćmy cierpliwości, lecz upokorzymy się przed Bogiem i spokojnie wracajmy do przedmiotu rozmyślania naszego, a pilniej czuwajmy nad sobą.

Jeśli pomimo tych usiłowań rozmyślać nie możemy, natenczas zwolna, a z pełną uwagą czytajmy ku pomocy stosowną książkę, lub też odmawiajmy modlitwę jaką, a skoro myśl jaka uderzy nasz umysł, lub do serca trafi, rozmyślajmy; a gdy ustaniemy, znowu tymże sposobem do książki, czy też do modlitwy wracajmy. (*Odczytaj w Księdze III, Naśladow. Rozdz. 48*).

Jeśli doznajemy oschłości serca, upokorzymy się, iżeśmy z siebie *ziemią suchą i nieplodną*, iżeśmy nie zasłużyli na pociechę Bożą, lecz trwajmy w modlitwie, z miłością ku Bogu, ze stałością w służbie Jego, z nadzieją, iż nam wróci łaska Jego z zupełnym poddaniem się woli Jego. Pociechy wewnętrzne są darem Bożym, lecz nie są żadną zasługą naszą, i nie za doznawane pociechy, lecz za doświadczoną wierność Bóg nas, im później, tym obficie nagradzać będzie. (*Odczytaj w Ks. IV, Naśladow. Rozdz. 15*).

5. Niniejsze sposoby i rady podane i nam są przez wielkich Świętych, przez Mistrzów na drodze duchownej, mianowicie przez św. Ignacego Lojole i św. Franciszka Salezego: podane zaś są, nie jako prawo, lecz raczej jako wskazówka, służyć mająca ku doprowadzeniu nas do tego, iżbyśmy, gdyby powyższe sposoby były nam niedogodne, sami sobie najstosowniejszy do sił i potrzeb naszych sposób rozmyślania obrali, w czym rada spowiednika wielce pożyteczna być może. Ten zaś sposób będzie najlepszym, który najskuteczniej przyczyni się do oświecania umysłu światłem Bożym, do zapalania serca miłością Bożą, a który tym samym do dobrych postanowień i do poprawy życia prowadzić nas będzie.

Uwaga pierwsza

Rozmyślanie dziwnie służy do wynalezienia najłatwiejszych sposobów dojścia do celu, jaki kto sobie zakłada ku uszczęśliwieniu swojemu. Cały świat rozmyśla; dumny nad dogodzeniem dumie swojej, skąpiec nad dogodzeniem chciwości swojej; rozpustnik nad dogodzeniem rozpuście swojej. I każdy z nich całą myśl zwraca ku temu, co sobie obrał za cel życia, nie oszczędzając ni czasu, ni trudu, ni zdrowia, a częstokroć i życia nawet, aby dopiął celu swojego. A myż chrześcijanie, dla których wszystkie szczęśliwości i wielkości tego świata niczym są w porównaniu z celem naszym; myż chrześcijanie, którzy mamy piekło do uniknięcia, Niebo do pozyskania, całą wieczność do uszczęśliwienia, samego Boga do posiadania; myż jedni będziemy gnuśnieć w obojętności, w nieczułości na miłość Boga i na zbawienie nasze. O! nie daj tego Boże.

Czuwajcie a módlcie się (2); módlmy się nie tylko ustami, ale sercem i myślą. Czyńmy rozmyślanie; rozmyślanie da nam zdrowie duszy i wesele serca, bo doprowadzi nas niechybnie do pokuty i do poprawy życia naszego, byleśmy tylko nie oszczędzili dobrej woli naszej. A pierwszym dowodem dobrej woli to będzie: jeżeli codzienny a ścisły *rachunek sumienia* przyjdzie w pomoc rozmyślaniu naszemu. – Rozmyślanie i rachunek sumienia są jakoby dwa skrzydła, za pomocą których dusza nasza ku Bogu wzlecieć i w Nim zamieszkać może.

Uwaga druga

Rozmyślanie, o którym tu mowa, jest podstawą wszystkich ćwiczeń duchowych, jest najwdzięczniejszą Bogu modlitwą, najpewniejszym sposobem odzyskania łaski Bożej, zachowania jej statecznie i wzrastania w nią coraz bardziej; jednym słowem rozmyślanie jest najdzielniejszym środkiem życia życiem wiary. – Żaden Święty nie doszedł inaczej do świętości, jak przez to rozmyślanie. Bo to rozmyślanie jest rozmową duszy z Bogiem, a nie masz mistrza świętości, jeno Bóg. – Jeśli przez rozmyślanie nie doproszamy się światła Bożego, umysł nasz zaćmi nas ciemnością swoją i zbłąkamy się z drogi żywota i pójdziem ku zatraceniu i tych powiedziem, których Bóg powierzył pieczy naszej.

W tym rozmyślaniu, w tej rozmowie wewnętrznej z Bogiem spoczywa cała tajemnica Niebieskiej mądrości. – W niej światło, w niej moc i siła, w niej wielkość Apostołów, w niej męstwo Męczenników, w niej wszelka świętość i pociecha dziwnie wielka. W niej na koniec broń najdzielniejsza przeciwko zdradom i podejściom szatana, przeciwko złudzeniom świata, przeciwko pożądliwościom naszym. *Czuwajcie a módlcie się, abyście nie weszli w pokusę* (3), powiedział Chrystus. – Czuwajmy i módlmy się tak, jak Chrystus w ogrodzie oliwnym czuwał i modlił się, to jest: całym sercem, całym umysłem, całą duszą: z żarliwością, z cierpliwością, z miłością, a nade wszystko z miłosnym poddaniem się woli Bożej.

Chrystus zostawił nam modlitwę Pańską, *Ojcze nasz itd.*, i podług tego wzoru modlić się kazał, a mówiąc: *Czuwajcie, modląc się na każdy czas* (4), pobudza nas do ciągłego czuwania nad nami, do ciągłej rozmowy z Bogiem. – Nie przepisał kształtu tej rozmowy, bo chciał też i zasłudze naszej niejedno zostawić. Serce pełne miłości samo wynajdzie i słowa i myśli na wychwalenie Boga, na przebłaganie gniewu Jego, na uproszenie miłosierdzia i łaski Jego.

Tajemnicą modlitwy i rozmyślania jest miłość ku Bogu, a tajemnicą tej miłości jest wola nasza: bo stała a pokorna wola sprowadzi nam łaskę Bożą, zawsze ku nam skłonna i chciwą serca naszego. – Przepisy i rady mogą ułatwić rozmyślanie, ale go nie stworzą. Samo tylko serce stworzyć je i w lot wysoki rozwinąć może, skoro pamiętać będzie na to rozkazanie: *iż się zawsze modlić potrzeba, a nie ustawać* (5), i na tę świętą obietnicę Chrystusa Pana: *Przełoż wam powiadam, wszystko o cokolwiek modląc się prosicie, wierzcie że otrzymacie a stanie się wam* (6).

A więc umiejętność rozmyślania z Bogiem o Bogu, i o tym co nam, lub bliźnim naszym do zbawienia potrzebnym być może, jest w sercu naszym. Otwórzmy serce nasze Panu, a On przemówi w nas.

Ogniste bardzo słowo Twoje, o Panie! a sługa Twój rozmiłował się go (7). Bo wyrok Twój ożywił mię (8). Jako wdzięczne podniebieniu memu słowa Twoje; nad miód ustom moim (9).

Zawsze się weselcie. Bez przestanku się módlcie. We wszystkim dziękujcie, albowiem ta jest wola Boża w Chrystusie Jezusie, ku wam wszystkim (10).